

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2018r.

**Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w Wydziale VI Karnym w składzie:**

**Przewodniczący: SSR Monika Małasiak**

**Protokolant: p.o. stażysty Agata Jarzynka**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda ----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23.10.17r., 09.01.18r., 20.02.18r., 12.03.18r.

sprawy **H. N.**, syna M. i I. z domu C., ur. (...)

**oskarżonego o to, że:**

I. W dniu 4 października 2016r. w P. działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego poprzez popchnięcie i uderzenie z pięści w twarz i kopnięcie spowodował u K. M. obrażenia ciała w postaci stłuczenia prawej okolicy policzkowo-żuchwowej z bólowym ograniczeniem ruchomości w stawach skroniowo-żuchwowych które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy aniżeli dni siedem

**tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.**

II. W dniu 16 października 2016r. w W., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec K. M. co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia

**tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.**

III. W lipcu 2016 w P. działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez uderzenie łokciem w brzuch N. S. naruszył jej nietykalność cielesną

**tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.**

IV. W dniu 5 sierpnia 2016r. w P., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec N. S. co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia

**tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.**

V. W dniu 8 września 2016 w P. działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez kopnięcie w łydkę M. P. naruszył jej nietykalność cielesną

**tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.**

VI. W dniu 8 września 2016r. w P., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec M. P. co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia

**tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.**

VII. W październiku 2016r. w P., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec M. P. co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia

**tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.**

1. Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w dniu 4 listopada 2016r. w P., działając publicznie i z oczywiste błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez popchnięcie i uderzenie pięścią w twarz oraz kopnięcie spowodował u K. M. obrażenia ciała w postaci stłuczenia prawej okolicy policzkowo-żuchwowej z bólowym ograniczeniem ruchomości w stawach skroniowo-żuchwowych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas nie dłuższy aniżeli dni siedem tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności
2. Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w dniu 16 listopada 2016r. w W., kierował groźby pobicia wobec K. M., co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności
3. Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w lipcu 2016r. w P., działając publicznie i z oczywiste błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez uderzenie łokciem w brzuch N. S. naruszył jej nietykalność cielesną tj. czynu z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności
4. Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w dniu 5 sierpnia 2016r. w P., kierował groźby pobicia wobec N. S. co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności
5. Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w dniu 8 września 2016r. w P., działając publicznie i z oczywiste błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez kopnięcie w łydkę M. P. naruszył jej nietykalność cielesną, a następnie kierował wobec niej groźby pobicia, co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności
6. Oskarżonego uznaje za winnego tego, że w październiku 2016r. w P., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec M. P., co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności
7. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone w punktach 1-6 kary pozbawienia wolności i wymierza karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności
8. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądza od oskarżonego na rzecz K. M., N. S. oraz M. P. nawiązki w kwocie po 6.000 zł (sześć tysięcy złotych)
9. Na podstawie art. 41a § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych: K. M., N. S. i M. P. na odległość mniejszą niż 10 m (dziesięć metrów) na okres 3 (trzech) lat od uprawomocnienia się wyroku
10. Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z § 17 ust. 1 pkt. 1 i ust. 2 pkt 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. „W sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu” i art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. „O opłatach w sprawach karnych” (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 987,90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na rzecz K. M. kwotę 852 zł, a N. S. i M. P. kwoty po 672 zł tytułem zwrotu wydatku w postaci kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika oraz wymierza mu opłatę w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

/-/ SSR Monika Małasiak

# UZASADNIENIE

Dnia 4 listopada 2016 r. około godziny 8:56 pokrzywdzona K. M. jechała pociągiem relacji W.-P.. W pociągu pokrzywdzona zajmowała miejsce za oskarżonym H. N.. Z uwagi na to, iż pomiędzy siedzeniami znajdowało się mało miejsca, pokrzywdzona niechcący kilkukrotnie trąciła kolanem tył siedzenia oskarżonego. Po chwili H. N. odwrócił się do pokrzywdzonej i zwrócił się do niej słowami: „Możesz mnie kurwa nie kopać?”. Pokrzywdzona przeprosiła oskarżonego, tłumacząc mu, że nie zrobiła tego celowo. Mimo to oskarżony jeszcze kilkukrotnie odwracał się do K. M., robiąc miny. Kiedy pociąg dojechał do P., pokrzywdzona szybko z niego wybiegła, gdyż była spóźniona na zajęcia na uczelni. Idąc (...), zauważyła, iż z jej prawej strony pojawił się oskarżony, którego pokrzywdzona początkowo nie poznała. W pewnym momencie H. N. zaczął obrażać pokrzywdzoną, nazywać ją dziwką, suką, a następnie napluł jej w twarz i na kurtkę, po czym popchnął ją i mocno uderzył z pięści w twarz, a także kopnął ją w nogę. Pokrzywdzona upadła na ziemię oszołomiona. K. M. poczuła również, iż oskarżony wyrwał jej kępkę włosów z głowy. Pokrzywdzonej pomogła M. B., która była świadkiem całej sytuacji i zadzwoniła na pogotowie ratunkowe, przekazując telefon K. M., która w rozmowie z dyspozytorem poinformowała, że przyjazd karetki pogotowia nie jest konieczny. Oskarżony uciekł z miejsca zdarzenia. Pokrzywdzona w dniu 4 listopada 2016r. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na Komisariacie Policji P.. Zdarzenie to spowodowało, iż K. M. zaczęła bać się jeździć sama pociągami, dlatego też albo udawała się do P. samochodem, albo zawsze była odprowadzana na dworzec przez jej partnera P. P..

Dnia 16 listopada 2016 r. K. M. jechała pociągiem relacji P.-W., w którym zauważyła wpatrującego się w nią oskarżonego. Pokrzywdzoną z dworca miał odebrać jej chłopak, jednak kiedy do niego zadzwoniła dowiedziała się, że ma kilkuminutowe spóźnienie. Kiedy pokrzywdzona poinformowała go, iż zauważyła oskarżonego, P. P. powiedział, żeby stanęła w miejscu pełnym ludzi i objętym monitoringiem i tam na niego poczekała. K. M. starała się nie spoglądać w kierunku oskarżonego, mając nadzieję, iż ten jej nie zauważy, jednak po chwili podszedł do niej i powiedział, że kojarzy jej twarz. Pokrzywdzona chcąc wywołać u niego strach, powiedziała mu, że go zna i będzie miał sprawę w sądzie. Oskarżony odparł na to, że nie boi się żadnych sądów, że pokrzywdzona może nasyłać na niego kogo chce, a on może jej „napierdolić” jeszcze raz. Rozmowę tę słyszał przez telefon P. P., gdyż K. M. nie rozłączyła się. Po chwili oskarżony odszedł, a do pokrzywdzonej przyjechał P. P.. Odjeżdżając z dworca, zauważyli oni oddalającego się oskarżonego. Z uwagi na to, iż P. P. był bardzo zdenerwowany całą sytuacją, zatrzymał samochód, wysiadł z niego i podszedł do oskarżonego, mówiąc mu, aby zostawił K. M. w spokoju i przestał jej grozić. H. N. słysząc to, próbował uderzyć P. P., jednak nie trafił i wtedy oboje zaczęli się szarpać. H. N. krzyczał, iż „trenuje (...) i może się napierdalać”. W aucie stojącym za samochodem P. P. siedziały dwie kobiety, które K. M. poprosiła o pomoc w rozdzieleniu bijących się mężczyzn. Po chwili P. P. wsiadł z powrotem do samochodu i wraz z pokrzywdzoną odjechali, po czym zadzwonili na Policję, gdzie dowiedzieli się, że mają wrócić na miejsce zdarzenia.

Kilka dni po zdarzeniu z dnia 4 listopada 2016 r. K. M. zamieściła informację o sytuacji, która przytrafiła jej się z udziałem oskarżonego na fanpage'u (...) na portalu F..

W lipcu 2016 r. pokrzywdzona N. S. jechała pociągiem relacji W.-P., a miejsce obok niej zajmował oskarżony. Pokrzywdzona kojarzyła H. N., gdyż uczęszczali do tej samej klasy w szkole podstawowej. Kiedy pokrzywdzona wstała i ubierała się, przypadkowo trąciła go kurtką. Po chwili oskarżony, bez żadnej zapowiedzi, wstając ze swojego miejsca, uderzył N. S. łokciem w brzuch, po czym nic nie mówiąc, odszedł. Pokrzywdzona również nie zareagowała w żaden sposób, gdyż była zaskoczona. N. S. nie próbowała nawiązać kontaktu z oskarżonym, czy zapytać dlaczego ją uderzył, mimo że wielokrotnie po tym incydencie widywała go w pociągu. Kiedy 5 sierpnia 2016 r. N. S. jechała pociągami do pracy, będąc już na Dworcu Głównym w P. zauważył ją oskarżony i krzyknął do niej „halo, przepraszam”, a gdy ta odwróciła się, napluł jej w twarz i wyzwał ją od „nadętej suki”. Następnie oskarżony przeszedł przez ulicę na czerwonym świetle. Pokrzywdzona poczekała na zielone światło, po czym pobiegła za nim, chcąc aby wyjaśnił jej swoje zachowanie. H. N. mówił jej jednak, że ma sobie pójść, że jej „nakurwi i ma spierdalać”. Pokrzywdzona przestraszyła się gróźb oskarżonego i powiedziała mu, że wie jak się nazywa i zgłosi tę sprawę na Policję. H. N. odparł na to, iż on się żadnych sądów i Policji nie boi, a poza tym nie było żadnych świadków zdarzenia. N. S. jednak nie zgłosiła od razu sprawy na Policję, a uczyniła to dopiero wtedy, kiedy na fanpage'u (...) na portalu F. zauważyła post zamieszczony tam przez

K. M., opisujący jej incydent z oskarżonym. N. S. spotkała się z K. M. i po przedstawieniu sobie nawzajem zdarzeń z udziałem oskarżonego, ustaliły, iż w obu przypadkach chodzi o H. N.. W lutym 2017 r. kiedy pokrzywdzona wysiadła z pociągu na dworcu w W., oskarżony szedł za nią. Zauważył to partner N. S., który czekał na nią w samochodzie, w związku z czym zwrócił się do H. N., aby lepiej zmierzył się z kimś równym jemu, a nie atakował bezbronne kobiety. W odpowiedzi oskarżony, nic nie mówiąc, pokazał środkowy palec, po czym wszedł do samochodu, w którym czekał na niego ojciec M. N.. Po tym zdarzeniu pokrzywdzona otrzymała na F. wiadomości od oskarżonego o treści: „Lepiej upilnuj swojego chłoptasia. Jeśli mnie chociaż dotknie, to go brutalnie pobiję” oraz „Powiedz swoim tępym koleżankom nastolatkom, żeby i szanowały. Ludzie są wobec mnie w porządku to ja też jestem w porządku wobec nich. Następnym razem gdy się źle zachowają będę wobec nich chamski. Trzeba mnie szanować a widać nie wszyscy to rozumieją.”. Dnia 17 listopada 2016 r. N. S. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na Komisariacie Policji P..

Dnia 8 września 2016 r. pokrzywdzona M. P. jechała pociągiem relacji W.-P. do pracy. Po wyjściu z pociągu na dworcu w P., pokrzywdzona skierowała się w stronę przejścia podziemnego, gdzie ze względu na remont było zwiężenie. Pokrzywdzona szła przed oskarżonym, a kiedy skręciła w zwiężone przejście, H. N. kopnął ją w lewą łydkę, gdyż pokrzywdzona zaszła mu drogę. M. P. odwróciła się do oskarżonego i skierowała się do niego słowami „może by pan przeprosił”, na co oskarżony złapał ją za ramiona, odwrócił w swoją stronę i zaczął krzyczeć „jaki, kurwa, przepraszam?”, mówił, że zaraz „napluje jej w ryj”, kierował pod jej adresem obraźliwe wyzwiska takie jak: „kurwa”, „szmata”. Oskarżony groził M. P., mówiąc, iż jeszcze jedno słowo, a jej wpierdoli. Kiedy pokrzywdzona weszła na pierwszy peron, zauważyła patrol Policji, w kierunku którego udała się i poinformowała policjantów o zachowaniu oskarżonego. Funkcjonariusze Policji wylegitymowali zarówno pokrzywdzoną, jak i oskarżonego. H. N. zaprzeczył jednak historii przedstawionej przez M. P., przy czym zachowywał całkowity spokój i poinformował, że śpieszy się do pracy. W związku z tym, funkcjonariusze Policji nakazali mu poczekać przy nich, do momentu kiedy pokrzywdzona oddali się. Po zdarzeniu z dnia 8 września 2016 r. M. P. wielokrotnie widywała oskarżonego w pociągu, a z obawy przed nim zawsze prosiła obce osoby, by móc z nimi wyjść. W październiku 2016 r. pokrzywdzona spotkała go w pociągu po raz kolejny, stojąc samotnie przy wyjściu. H. N. powiedział jej, że jeśli jeszcze raz będzie musiał się przez nią tłumaczyć Policji, to ją zajebie. M. P. nie patrzyła na niego, kiedy ten kierował do niej te słowa, nic mu także nie odpowiedziała, chcąc jak najszybciej odejść i udać się do pracy. Pokrzywdzona tak bardzo przestraszyła się gróźb oskarżonego, iż zmieniła grafik pracy w taki sposób, aby nie jeździć tym samym pociągiem co on. Kiedy po zdarzeniu z października 2016 r. M. P. jeszcze kilkukrotnie spotkała H. N. w pociągu, ze strachu w marcu 2017 r. całkowicie zrezygnowała ze swojej pracy, chcąc uniknąć ewentualnych spotkań z nim. Dnia 17 listopada 2016 r. M. P. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na Komisariacie Policji P., żądając ścigania i ukarania oskarżonego.

Oskarżony **H. N.** ma 27 lat, jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, posiada wykształcenie średnie, bezrobotny, bez dochodu. Oskarżony nie był uprzednio karany sądownie za przestępstwa. H. N. nie jest osobą chorą psychicznie, ale rozpoznano natomiast cechy zaburzonej osobowości.

### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:***

1. zeznań świadków: K. M. (k. 221-224, 269-270 w zw. z k. 1-3, 27-29, 34-36), P. P. (k. 224-225 w zw. z k. 37-38), M. B. (k. 225-226 w zw. z k. 52-53), N. S. (k. 266-268 w zw. z k. 61-64, 82-83), M. P. (k. 268- 269 w zw. z k. 67-69, 90-92), D. B. (k. 79-80), A. W. (k. 86-87), M. N. (k. 280-281 w zw. z k. 112-113),
2. dokumentów zebranych w sprawie: notatki urzędowej (k. 6, 47-48, 99), wiadomości mailowej (k. 7), wyniku badania tomografii komputerowej (k. 8-10, 22), pisma Komisariatu Policji P. (k. 10), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 12-14), płyty CD z zapisem nagrania z monitoringu (k. 15, 55), wydruku z nagrania z monitoringu (k. 16-19), sprawozdania z badania sądowo-lekarskiego (k. 21), tablicy poglądowej (k. 26, 81), pisma Wojewódzkiej (...) w P. SPZOZ (k. 51), pisma Komendy Powiatowej Policji w W. (k. 54), protokołu oględzin rzeczy (k. 56-58, 95-96), pisma Komisariatu Policji w C. (k. 80), rozszerzonego rachunku szczegółowego (k. 97-98), karty karnej (k. 102, 275), wydruku z portalu F. (k. 198), wydruku wiadomości z portalu F. (k. 199),

3. opinii: opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej (k. 145-151).

Oskarżony **H. N.** odmówił składania wyjaśnień i nie przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonych **K. M., N. S. i M. P.** Pokrzywdzone w sposób dokładny przedstawiły sytuację, w których były zaatakowane przez oskarżonego oraz kiedy im groził. Zeznania te były spójne, logiczne i rzeczowe, korespondowały także z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Wersja zdarzenia przedstawiona przez K. M. znalazła potwierdzenie w zeznaniach P. P. oraz M. B.. Zeznania M. P. były zgodne z zeznaniami D. B. i A. W.. Pokrzywdzone były osobami obcymi dla oskarżonego, nie miały żadnego motywu, aby zeznawać nieprawdę, nadto N. S. zdecydowała się złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa dopiero w momencie, kiedy przeczytała informację zamieszczoną w Internecie przez K. M.. Pokrzywdzone podały w swoich zeznaniach, iż obawiają się oskarżonego i spełnienia wyrażonych przez niego gróźb.

Wiarygodnością cechowały się zeznania **P. P.**, które były logiczne, konsekwentne i spójne z zeznaniami K. M.. Świadek przedstawił wersję zdarzenia z dnia 16 listopada 2016 r., kiedy to doszło do szarpaniny pomiędzy nim a oskarżonym, który to rzucił się na niego w momencie, gdy świadek chciał mu zwrócić uwagę, aby nie zaczepiał K. M.. W wyniku ataku oskarżonego, P. P. doznał obrażeń, jednak nie złożył w związku z tym zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, dlatego też zasadnym jest uznanie, iż świadek nie miał zamiaru zeznawać nieprawdy na niekorzyść oskarżonego, chcąc mu zaszkodzić, gdyż sam mając możliwość złożenia zawiadomienia o agresywnym ataku oskarżonego i żądania ścigania i ukarania go, nie uczynił tego.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków **M. B. i A. W.** M. B. była świadkiem, gdy oskarżony zaatakował K. M. na (...) w P., szarpiąc się z nią i zadając jej cios pięścią. Widząc leżącą pokrzywdzoną, świadek wezwała karetkę pogotowia. Wersja przedstawiona przez nią była logiczna i rzeczowa, a także zgodna z relacją samej pokrzywdzonej. Zeznania świadka były przydatne do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy i potwierdzenia wersji przedstawianej przez K. M.. A. W. widziała stojących przy funkcjonariuszach Policji pokrzywdzoną M. P. oraz oskarżonego w dniu 8 września 2016 r. Świadek podeszła do pokrzywdzonej i powiedziała jej, że sama miała incydent z oskarżonym, a także była świadkiem innych agresywnych zachowań H. N.. Ze względu na to, iż M. B. i A. W. są osobami obcymi dla oskarżonego, ale także dla pokrzywdzonych, nie było żadnych podstaw, by uznać, że zeznają nieprawdę.

Nie było podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom **D. B.**, funkcjonariusza Policji, który w dniu 8 września 2016 r. pełnił służbę w patrolu pieszym w rejonie Dworca PKP w P.. Jego zeznania były zgodne z wersją przedstawioną przez M. P., a dotyczyły sytuacji, kiedy pokrzywdzona zgłosiła policjantom fakt kopnięcia jej przez oskarżonego i słownego ją znieważenia. Zeznania te dotyczyły czynności podjętych przez funkcjonariuszy Policji, tj. wylegitymowania pokrzywdzonej i oskarżonego oraz udzielenia im pouczenia.

Za wiarygodne, aczkolwiek niewiele wnoszące do sprawy, Sąd uznał zeznania świadka **M. N.**, ojca oskarżonego. Świadek nie miał żadnej wiedzy na temat zdarzeń opisanych przez pokrzywdzone, gdyż żadnego z nich nie był świadkiem. Jediną sytuacją, w której bezpośrednio uczestniczył była ta, kiedy przyjechał po H. N. na dworzec, a oskarżony został zauważony przez N. S. i jej partnera.

Sąd nie miał też podstaw by kwestionować prawdziwość i rzetelność opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej z dnia 30 czerwca 2017 r. sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa, dzięki której można było poczynić ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie.

W opinii wydanej na podstawie jednorazowego badania sądowo-psychiatrycznego oskarżonego wskazano, iż H. N. nie jest chory psychicznie, nie rozpoznano u niego niedorozwoju umysłowego, rozpoznano natomiast cechy zaburzonej osobowości. Stwierdzone zaburzenia jednak tempore criminis nie znosiły i nie ograniczały jego zdolności do rozumienia znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony był też zdolny do uczestniczenia w postępowaniu sądowym, rozumiejąc toczący się proces, był także zdolny do samodzielnej i racjonalnej obrony.

Opinia biegłych została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny, przez osoby dysponujące specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym, a zawarte w niej wywody są jasne, pełne i nie zawierają błędów logicznych. Wartości dowodowej wymienionej opinii nie zakwestionowała żadna ze stron, a Sąd z urzędu nie miał żadnych zastrzeżeń do treści opinii. Tym samym stanowiła ona pełnowartościowy materiał dowodowy, na podstawie którego Sąd mógł czynić ustalenia faktyczne, tym bardziej, że ich wniosków żadna ze stron nie kwestionowała.

Dokumenty zebrane w sprawie Sąd ocenił jako wiarygodne i w pełni przydatne dla rozstrzygnięcia. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, w przepisanej formie, strony nie kwestionowały ich prawdziwości, a Sąd nie miał podstaw by czynić to z urzędu.

### **Sąd zważył co następuje:**

Oskarżony H. N. stanął po zarzucie tego, że:

I. W dniu 4 października 2016r. w P. działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego poprzez popchnięcie i uderzenie z pięści w twarz i kopnięcie spowodował u K. M. obrażenia ciała w postaci stłuczenia prawej okolicy policzkowo-zuchwowej z bólowym ograniczeniem ruchomości w stawach skroniowo-zuchwowych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy aniżeli dni siedem, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.,

II. W dniu 16 października 2016r. w W., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec K. M., co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.,

III. W lipcu 2016 w P. działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez uderzenie łokciem w brzuch N. S. naruszył jej nietykalność cielesną, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.,

IV. W dniu 5 sierpnia 2016r. w P., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec N. S., co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.,

V. W dniu 8 września 2016 w P. działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez kopnięcie w łydkę M. P. naruszył jej nietykalność cielesną, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k.,

VI. W dniu 8 września 2016r. w P., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec M. P. co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.,

VII. W październiku 2016r. w P., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec M. P., co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 157 § 1 k.k. podlega ten, kto spowodował naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia innej osoby na czas powyżej 7 dni, a w przypadku czynu z art. 157 § 2 k.k. – na czas poniżej 7 dni. Określony w tych przepisach skutek musi być przy tym objęty umyślnością sprawcy, co wymaga ustalenia, iż chciał on spowodować albo godził się ze spowodowaniem poważniejszego uszczerbku, naruszającego czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres – w przypadku art. 157 § 1 k.k. – dłuższy niż 7 dni, natomiast w przypadku art. 157 § 2 k.k. – na okres poniżej 7 dni. O tym, z jakim uszczerbkiem na zdrowiu lub naruszeniem czynności narządów mamy do czynienia, najczęściej będziemy posilkować się opinią biegłego lekarza sądowego lub lekarza biegłego innej specjalności, jako że samo doświadczenie życiowe może być niewystarczające dla stwierdzenia, na jaki okres czasu nastąpiło naruszenie czynności narządów ciała.

Przedmiotem ochrony czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. jest wolność człowieka przed obawą popełnienia przestępstwa na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej. W przepisie tym chronione jest więc poczucie bezpieczeństwa jednostki. Zachowanie realizujące znamiona przedmiotowego przestępstwa polega na groźeniu innej

osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej. Treścią groźby musi być zapowiedź popełnienia przestępstwa, a więc czynu bezprawnego i karalnego. Nie jest więc groźbą karalną stwierdzenie, że w obronie swojego prawa użyje się wobec innej osoby wszystkich koniecznych do obrony środków. Przystępstwo określone w art. 190 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw materialnych. Do dokonania tego przestępstwa konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi więc, aby przestępstwo mogło być dokonane, dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny. Podkreślenia więc wymaga, że to konkretna groźba musi wywołać u pokrzywdzonego uczucie zagrożenia.

Z kolei dobrem chronionym przez art. 217 § 1 k.k. jest nietykalność cielesna - tzn. swoboda dysponowania ciałem i zagwarantowania człowiekowi wolności od fizycznych oddziaływań na jego ciało oraz wolność od niepożądanych doznań. Naruszeniem nietykalności cielesnej zdaje się być każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt. Wchodzą tu w grę wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy po prostu niepożądane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z wywołaniem bólu; jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego.

Art. 115 § 21 k.k. stanowi, iż występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Charakter chuligański mogą mieć tylko umyślne występki, stanowiące zamach na jedno z wyszczególnionych dóbr prawnych, popełnione publicznie, bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, przez co sprawca okazuje rażące lekceważenie dla porządku prawnego. Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie. Wymienione w tym przepisie działanie bez powodu to działanie, dla którego w świetle przyjmowanych powszechnie ocen nie można znaleźć żadnego racjonalnego wytłumaczenia, któremu brak wszelkich racji. Z kolei z "oczywiście błahym powodem" działania mamy do czynienia wówczas, gdy działanie to ma wprawdzie racjonalny powód w jakiejś przyczynie zewnętrznej, ale między wagą tej przyczyny a drastycznością reakcji sprawcy na nią zachodzi jaskrawa, rażąca dysproporcja (J. Majewski, Komentarz do art. 115 Kodeksu karnego, 2016, Lex).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż w świetle przedstawionych powyżej dowodów, sprawstwo, jak i wina oskarżonego nie budzą, w ocenie Sądu, żadnych wątpliwości. Zebrany w sprawie materiał dowodowy niewątpliwie wskazuje, że H. N. dopuścił się zarzucanych mu czynów. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż staje się agresywny wobec osób, które w jakiś sposób zachowują się w sposób przez niego nieakceptowany. Sytuacje, które wywołały u oskarżonego agresję, były sytuacjami błahymi, których nie sposób uniknąć – przypadkowe kopnięcie tyłu siedzenia innego pasażera pociągu, niezamierzone trącenie jakąś rzeczą, czy zajęcie komuś drogi. Reagowanie w takich momentach w sposób, w jaki uczynił to oskarżony, jest nieracjonalne i jego zachowanie nie znajduje żadnego sensownego wytłumaczenia. Z uwagi na to, iż H. N. zareagował w agresywny sposób właśnie z w/w powodów, Sąd zmienił w zarzutach opis czynu, uznając, że działał on z oczywiście błahych powodów. Nadmienić należy, iż oskarżony zaczął swoim zachowaniem wręcz nękać upatrzone ofiary, obserwując pokrzywdzone w pociągu, grożąc im, wywołując u nich strach przed samotnymi podróżami, co zaczęło destabilizować ich życie, gdyż ze względu na jego zachowanie musiały w taki sposób planować i układać swój rozkład dnia, aby uniknąć spotkania z nim w pociągu. Pokrzywdzone prosiły swoją rodzinę o podwiezienie samochodem do P., czy o odbiór z dworca kolejowego, gdyż same bały się wracać do domu, co było uciążliwe ze względu na to, iż dojeżdżały do pracy z W. do P.. Pokrzywdzona M. P. zmieniła nawet grafik, a w ostateczności, chcąc uniknąć dalszych spotkań z H. N., całkowicie zrezygnowała ze swojej pracy.

Oskarżony atakował wyłącznie kobiety, wykorzystując swoją przewagę siłową, a także ich bezbronność. Nie powstrzymało go to, że wszystkie te zdarzenia działy się w miejscach publicznych, wśród świadków, za dnia. Kiedy pokrzywdzona M. P. poprosiła o pomoc funkcjonariuszy Policji, oskarżony całkowicie zaprzeczył twierdzeniom kobiety, twierdząc, iż całkowicie wymyśliła tę historię, zabierając mu czas, gdy śpieszy się do pracy. Działanie oskarżonego było umyślne, z zamiarem bezpośrednim. Podczas kolejnych spotkań z pokrzywdzonymi, oskarżony

groził im, że może to zrobić ponownie, potwierdzając tym samym, iż jego zachowanie było celowe. Tym samym H. N. okazał rażące lekceważenie porządku prawnego.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał oskarżonego H. N. za winnego tego, że:

I. W dniu 4 listopada 2016r. w P., działając publicznie i z oczywście łałego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez popchnięcie i uderzenie pięścią w twarz oraz kopnięcie spowodował u K. M. obrażenia ciała w postaci stłuczenia prawej okolicy policzkowo-żuchwowej z bólowym ograniczeniem ruchomości w stawach skroniowo-żuchwowych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas nie dłuższy aniżeli dni siedem tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II. W dniu 16 listopada 2016r. w W., kierował groźby pobicia wobec K. M., co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności,

III. W lipcu 2016r. w P., działając publicznie i z oczywście łałego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez uderzenie łokciem w brzuch N. S. naruszył jej nietykalność cielesną tj. czynu z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. W dniu 5 sierpnia 2016r. w P., kierował groźby pobicia wobec N. S. co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności,

V. W dniu 8 września 2016r. w P., działając publicznie i z oczywście łałego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, poprzez kopnięcie w łydkę M. P. naruszył jej nietykalność cielesną, a następnie kierował wobec niej groźby pobicia, co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

VI. W październiku 2016r. w P., kierował groźby pozbawienia życia i zdrowia wobec M. P., co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd połączył orzeczone w punktach 1-6 kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności.

Nadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz K. M., N. S. oraz M. P. nawiązki w kwocie po 6.000 zł.

Sąd orzekł również wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych: K. M., N. S. i M. P. na odległość mniejszą niż 10 m na okres 3 lat od uprawomocnienia się wyroku.

Wymierzając **H. N.** wymienione wyżej kary Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary z art. 157 § 2 k.k., 190 § 1 k.k., 217 § 1 k.k., 57a § 1 k.k., a także wskazówkami z art. 53 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k., dbając jednocześnie by kara spełniła zarówno cele prewencji indywidualnej (wychowawcze i zapobiegawcze), jak i prewencji generalnej rozumianej jako kształtowanie prawnej świadomości społeczeństwa.

Za okoliczności obciążające Sąd uznał:

- działanie publicznie,
- działanie z oczywście łałego powodu,



- kierowanie agresji wyłącznie wobec osób słabszych od niego,
- wielokrotność jego zachowań,
- reagowanie w sposób niewspółmierny do przypadkowych zachowań pokrzywdzonych.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał uprzednią niekaralność oskarżonego.

W konsekwencji wymierzenia kar jednostkowych, konieczne było wymierzenie kary łącznej, zgodnie z art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85 a k.k. i art. 86 § 1 k.k. Decydując o wymiarze orzeczonej kary łącznej Sąd miał na względzie tak łączność przedmiotowo- podmiotową, jak i zbieżność czasową przypisanych oskarżonemu czynów, a także konieczność wyważenia między zasadą kumulacji a absorpcji. Jak podkreśla się bowiem w orzecznictwie priorytetową zasadą kary łącznej powinna być zasada asperacji polegająca na obostrzeniu najsurowszej z kar poprzednio wymierzonych, zaś kara łączna orzeczona na podstawie absorpcji lub kumulacji jedynie wyjątkiem. Zasada kumulacji może być bowiem uznana za niesprawiedliwą formę odpłaty, zaś zasada absorpcji za nieuzasadnioną postać nagrody (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 30 marca 2005r. II AKa 106/2005). Zasada asperacji z jednej strony pozwala uniknąć premiowania sprawcy popełniającego kilka przestępstw (do czego prowadzi dyrektywa absorpcji oznaczająca w istocie wymiar kary za jedno z przestępstw pozostających w zbiegu) z drugiej zaś umożliwia uniknięcie dolegliwości wynikającej z kumulacji orzeczonych kar jednostkowych, a tym samym naruszenia zasad racjonalności wymiaru kary i zasad humanitaryzmu w stosowaniu kar i środków karnych.

Granice kary łącznej kształtowały się od 6 miesięcy do 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Z uwagi na zbieżność czasową czynów, które były popełnione w stosunkowo krótkim okresie (w przedziale kilku miesięcy) oraz zbieżność przedmiotową, a z drugiej strony rozbieżność podmiotową (naruszenie dóbr prawnych różnych pokrzywdzonych) Sąd uznał za konieczne zastosowanie zasady asperacji i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, uznając, iż będzie ona stanowiła odpowiednią reakcję i będzie sprawiedliwą odpłatą za popełnione przez niego czyny.

Sąd nie uznał przy tym za zasadne skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zgodnie z art. 69 § 4 k.k. wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim oraz sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Sąd uznał, że żaden szczególnie uzasadniony wypadek w przypadku H. N. nie zaistniał. Oskarżony nie był wprawdzie dotychczas karany, jednak ze względu na charakter czynów, których się dopuścił, ich wielokrotność, a także powody, dla których zachował się w dany sposób, doprowadziły Sąd do przekonania, że tylko odbycie kary w warunkach izolacji będzie odpowiednią reakcją na zachowanie oskarżonego.

O kosztach, Sąd orzekł w pkt. 10, obciążając nimi oskarżonego, nie znajdując żadnych podstaw ku temu, aby zwolnić go od ponoszenia tego ciężaru. Sąd wymierzył nadto oskarżonemu opłatę w kwocie 180 zł. Konieczne także było zasądzenie od oskarżonego na rzecz K. M. kwoty 852 zł, a N. S. i M. P. kwot po 672 zł tytułem zwrotu wydatku w postaci kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika.

/-/ SSR Monika Małasiak